KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Listopada. Rok 1863. № 258. 30 Października / 11 Listopada Rok 1863.

Środa. Wschód Słońca g. 7 m. 15 / Zachód „ „ 4 „ 13 | Jutro, ŚŚ. 5ciu Braci Pol: MM. i Marc: P.

Z liczby przestępców, którzy z rana d. 21 Październik (2 Listopada) zrobili zamach na życie Naczelnika IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów, Jenerał-Majora Trepowa, zaraz został ujęty na placu Teatralnym, *uczeń* z zakładu garbarskiego Bauerfeinda, *Antoni Ammer*, a zaraz potem został aresztowany, według wskazań Ammera, inny ze wspólników przestępstwa, *robotnik kowalski Józef Dąbrowski.*

Obydwaj w czasie śledztwa i przed Polowym sądem wojennym, przyznawszy się do zamachu na życie Jenerała Trepowa, oświadczyli, że należeli do organizacji tak zwanych polskich żandarmów wieszających, znanej w ostatnich czasach pod nazwą policji rządu buntowniczego. Przy wejściu do organizaji, w liczbie pięciu ludzi, doprowadzeni byli przez nieznanego im Xiędza, w wozowni obywatelki Narwoń do przysięgi, przez którą głównie zobowiązywali się ściśle wykonywać wszystkie wkładane na nich poruczenia i zabijać wskazane im osoby. Jako wynagrodzenie za służbę w organizacji, otrzymywali różnemi czasami zapłatę od 30 do 50 kop: dziennie, lecz przed zamachem na życie Jenerała Trepowa, każdy z nich otrzymał po 1 rs. Szczegóły tego zamachu, według własnego opowiadania Ammera i Dąbrowskiego były następujące: w wilję spełnienia przestępstwa, Ammer, Dąbrowski i ich towarzysze, czeladnik stolarski *Diakewicz*, syn robotnika przy młynie parowym *Kurowicki* i czeladnik kowalski *Kogutowski*, (1) otrzymali rozkaz od naczelnika policji buntowniczej, zebrania się z rana na drugi dzień w cukierni Grohnerta, na rogu ulicy Senatorskiej i Daniłłowiczowskiej. Tu znaleźli swego naczelnika oraz jego pomocnika i wraz z rozkazem rzucenia się za danym znakiem i zabicia mającego tamtędy przechodzić Jenerała Trepowa, otrzymali każdy po sztylecie, a Ammer nie wielki obosieczny toporek. Skoro Jenerał Trepow przechodził, Ammer, Dąbrowski i inni rzucili się ku niemu; Ammer uderzył go z tyłu toporkiem w głowę i ranił w lewe ucho, lecz właśnie kiedy chciał zadać drugi cios, Jenerał-Major Trepow odwróciwszy się schwytał złoczyńcę za rękę a wyrwawszy mu toporek, ranił go samego w grzbiet. Widząc niepowodzenie, inni wspólnicy Ammera rozbiegli się w różne strony, Dąbrowski zaś wbiegł do cukierni Grohnerta, i tam przez okno wyskoczył na podwórze, a potem przez furtkę, która wbrew rozkazom nie była zamknięta, wyszedł na ulicę Daniłłowiczowską, gdzie rzucił swój sztylet. (2).

Polowy sąd wojenny skazał Ammera i Dąbrowskiego, za ich przestępstwa—na zasadzie art: 83, 96, 196, 386 i 632 I x. Wojenno-Karnej Ustawy i art: 20, 283 i 360 I x. XV Tomu Zbioru Praw, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana dnia 31 Października (12 Listopada) na placu Teatralnym, o godzinie 10tej z rana. (Dz: Pow:).

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu dnia 15 (27) Października r. b., na przedstawienie Komissji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 150, na fundusz wieczysty dla Klasztoru XX. *Augustjanów* w Warszawie, przez niegdy Barbarę *Szubertową*, testamentem na d. 7 Marca 1858 r. własnorecznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art: 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonym, zatwierdziła. (Dz: Pow:).

Rząd Gub: Warszawski. — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że ogłoszona pod dniem 10 (22) Październ: r. b., licytacja na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych z m. Przedcza i Raciążka, w d. 5 (17) Listopada r. b. miejsca mieć nie będzie, z powodu, że dochody konsumcyjne z pomienionych miast, już z wolnej ręki wypuszczone zostały. Co się zaś tycze innych miast w powyższem ogłoszeniu wyszczególnionych, licytacja nastąpi w terminach oznaczonych.— Gubernator Cywilny, Radca Tajny, *Łaszczyński*. Naczelnik Kancellarji, *Swiętochowski.*

Magistrat miasta stołecznego Warszawy.— Zawiadamia niniejszem, że na zasadzie art: 52 ustawy gildyjnej Najwyższym Ukazem z dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1851 r. zatwierdzonej, pobór opłaty za patenta gildyjne od pragnących się zaopatrzyć w takowe patenta na rok 1864, rozpocznie się w Kassie tutejszej Dochodów Skarbowych, z dniem 3 (15) Listopada r. b. i trwać będzie do dnia 19 (31) Grudnia t. r. Mający więc zamiar uzyskać patenta o jakich mowa, zechcą się zgłosić w oznaczonym wyżej terminie do Magistratu miasta stołecznego Warszawy, z podaniem na piśmie, tudzież z odpowiedniemi kwalifikacjami przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Warszawy wydanemi. Pozyskane zaś patenta z Kassy Dochodów Skarbowych, przedstawiać należy niezwłocznie Wydziałowi Administracyjnemu, tudzież Skarbu i Kass Biura Magistratu, a to dla zakontrollowania onych i położenia na nich wizy. Obok tego Magistrat uprzedza, że wedle obowiązujących przepisów, niezaspokojenie opłaty gildyjnej w terminie do włącznie 19 (31) Grudnia r. b., spowoduje karę wyrównywającą jednej 4tej części opłaty patentowej.— P. o. Prezydenta, Jenerałnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*— Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

---

(1) Diakiewicz, Kurowicki i inni wspólnicy przestępstwa są poszukiwani przez policję. Kogutowski zaś w czasie aresztu w więzieniu policyjnem powiesił się.

(2) Dom gdzie mieści się cukiernia Grohnerta, zgodnie z rozporządzeniem Władzy wyższej ogłoszonem w Nrze 223 Dziennika Powszechnego i Nrze 215 Gazety Policyjnej, wzięty został pod zarząd wojskowy.

Z prowincji.

Z Radomia.—Otrzymano wiadomość od Naczelnika Wojennego Radomskiego pod dniem 25 Października (6 Listopada), że Czachowski z resztą swojej bandy zupełnie pobity został i ranny, wzięty do niewoli, umarł w Radomiu. Urzędowego raportu jeszcze nie otrzymano.

Z Gubernji Radomskiej.—Otrzymano wiarogodną, lecz jeszcze nie szczegółową wiadomość, że w dniu 17 (29) Października w blizkości miasta Bodzentyna, zaszła bitwa z cząstką bandy Chmielińskiego. (Chmieliński z resztą swej bandy, jak mówią, uciekł do lasów Iłżańskich). Banda ta, składająca się z 400 piechoty i 100 koni, zupełnie zniesioną została, z wyłączeniem kilku jezdnych, którzy wraz z swym dowódcą Rębajłą ratowali się ucieczką. Jeńców zabrano do 200, reszta zaś poległa lub jest raniona. W bitwie tej, 2gi szwadron Noworosyjskiego pułku dragonów, wytrwał w boju dwie godziny nim nadeszła piechota i w tym czasie dwukrotnie atakował nieprzyjaciela. W szwadronie tym raniono: oficera 1 i 12tu szeregowców; piechota żadnych strat nie poniosła.

Nim wszakże otrzymamy szczegółowsze o tym wypadku doniesienia,—możemy dodać i to jeszcze, o czem wiemy z drukowanych wiadomości: że Rębajło dowodził wyłącznie tylko piechotą,—a konnicę, w liczbie 100 ludzi, prowadził z Galicji niejaki Szamejta. Konnica ta składała konwój jenerała (jakże wielu teraz jenerałów u powstańców) głównodowodzącego Bosaka. W bitwie pod Bodzentynem, Szamejta zabity został, a piechota zupełnie zniesiona. Bosak uciekł do lasów Iłżańskich, w celu połączenia się z Chmielińskim.

Według wiadomości nadesłanych przez Jenerała Murawiewa, oddział Kapitana Arpshofena, składający się z 3ch kompanji Siemienowskiego pułku lejbgwardji i 1 kompanji Symbirskiego pułku, 130tu objeszczyków i 40tu kozaków pobił dnia 25 Października (6 Listopada) bandę buntowników około wsi Żelezni na północ od Ostrołęki. Szczegółowe doniesienie jeszcze nie nadeszło.

Z Rawskiego.—Podpułkownik Isajew, znajdując się w dniu 1 (13) Października z oddziałem w pobliżu Tomaszowa, w celu exekwowania podatków skarbowych, otrzymał wiadomość, że banda konna przeszło 100 ludzi licząca, ścigana od Sochaczewa przez oddział Majora Sztejna, przeszedłszy rzekę Bzurę, udała się w kierunku wsi Ruda; wysłał przeto lekki oddział z 70 kozaków złożony, który dopędziwszy bandę pod Tarnowską-wolą, zadał jej mocną klęskę, zabrawszy powstańcom 32 konie i pięć fur naładowanych rozmaitemi rekwizytami.

Z Wieluńskiego.—Na zasadzie otrzymanych wiadomości, że banda powstańców zamierza napaść na secinę kozaków rozlokowaną w mieście Krzepicach, wysłano wieczorem z Wielunia w dniu 2 (14) Października oddział pod dowództwem Sztabs-Kapitana Wendorfa (dwie kompanje strzelców z pułku Białozierskiego piechoty i 40tu kozaków z pułku Dońskiego Nr 31). O godzinie 2ej w nocy, oddział ten wynalazł bandy Słupskiego i Matuszewicza we wsi Rudniki (10 wiorst od Krzepic w kierunku północno-zachodnim), lecz nie będąc w możności rozpoczęcia działań wśród nocy, ograniczył się na krótko-trwałej zamianie strzałów, poczem rozlokował się dla wypoczynku w pobliżu Rudnika. Przed świtem 3 (15) Października Sztabs-Kapitan Wendorf, przyłączywszy do oddziału swego przybyłą na odgłos strzałów secinę Dońskiego pułku Nr 31, wyruszył w celu ścigania powstańców, cofających się na Strojec ku Kowalom (w okolicach miasta Praszki). Tu przyłączywszy jeszcze 20tu objeszczyków—oddział ciągnął dalej za bandą ku północy przez wsie: Mokrsko, Piaski, Brzozę i Naramice, zkąd z powodu znużenia wojska, wysłani zostali naprzód sami kozacy, kompanja zaś zdążała za nimi na podwodach. Gdy ścigano powstańców do Naramic, ciż kilkakrotnie zatrzymywali się na stanowiskach, lecz zawsze byli z nich wypierani przez wojsko. Za Naramicami kozacy jeszcze raz atakowali powstańców pod Świętkowicami i ścigali ich do wsi Dymki, w której to wsi Sztabs-Kapitan Wendorf zszedł się z oddziałem Podpułkownika Pisanko.

W bitwie pod Rudnikami, i podczas ścigania powstańców, w oddziale Wendorfa, zabito 1 kozaka. Strata powstańców w zabitych i ranionych była bardzo wielka, zabrano jeńców 18, koni 42, sztućców 45 i wiele innej broni.

Wyprawiwszy ze wsi Dymek oddział Wendorfa, (który w jednej dobie odbył marsz 90 wiorst), na powrót do Wielunia, Podpułkownik Pisanko pociągnął dalej za bandą z 1szą kompanją strzelców i częścią 7ej seciny kozaków. We wsi Starce (6 wiorst na północo-zachód od Złoczowa), kozacy pod dowództwem Podporucznika artylerji Dudzickiego-Liszyna, dognali i zaatakowali powstańców, odebrawszy im 23 konie. Po noclegu w Starcu, Pisanko pędził bandę przez wieś Sodokszyce do m. Warty, nie dochodząc zaś 6 wiorst do tego punktu, zwrócił się na Sieradz w celu dania możności wypoczynku znużonym ludziom i koniom, tudzież dla ukompletowania nabojów. Natychmiast po przybyciu Podpułkownika Pisanko do Sieradza, wysłany został ztamtąd świeży oddział pod dowództwem Majora Eśmana. Oddział ten na noclegu we wsi Dobre miał utarczkę z powstańcami, którzy odstąpili straciwszy kilku ludzi w zabitych i ranionych. Wojsko nie poniosło żadnych strat.

Podczas pobytu w Sieradzu oddziału Podpułkownika Pisanko, chorąży Awramow z 30 kozakami z tegoż oddziału, zniósł w okolicach Sieradza, niedaleko Nowej-wsi bandę żandarmów wieszających, składającą się z 23 ludzi.

Z Bialskiego.—Oddział z jednej kompanji piechoty i części kawalerji, wysłany z Biały pod dowództwem Podpułkownika Blumenthala w celu konfiskowania koni na powstańczych stacjach pocztowych, tudzież aresztowania różnych osób, w dniu 7 (19) Października przeszedłszy wieś Raczyny dopędził konną bandę. Podpułkownik Blumenthal pozostawiwszy przy zabranych koniach pewną ilość ludzi, zresztą, to jest 75 strzelcami i znajdującemi się przy nim 25 kozakami zaatakował powstańców, lecz ci nie bacząc na większe swe siły, oddalili się w kierunku ku Mordom, za któremi rozdzielili się na kilka cząstek i ukryli się w lesie.

Podług zeznań mieszkańców, powstańcy mieli wielu ranionych.

Z Stanisławowskiego. Oddział pod dowództwem Podpułkownika Bałabina (2ga kompanja strzelców pułku

Moskiewskiego grenadjerów i secina Duńskiego kozackiego Nr 44 pułku), konwojujący Jenerała Kostandę z Warszawy do m. Garwolina, otrzymał w Garwolinie 15 (27) Października wiadomość, o przechodzie bandy ku Kałuszynowi. Wymaszerował przeto w tym kierunku i w lesie pomiędzy Kuflewem i Piasecznem, napadł i atakował bandę powstańców z kilkuset ludzi złożoną. Powstańcy wyparci z tego lasu i ścigani na przestrzeni 7u wiorst, zostali najzupełniej zniesieni. Zabito 80, wzięto do niewoli 24. Nadto zabrano 43 sztućców i 20 karabinów. W wojsku zabito dwóch kozaków i dwóch raniono.

Z Powiatu Warszawskiego. O świcie 20 Paźdz: (1 Listopada), połączone bandy konne Gąsowskiego i Sokołowskiego do 250 ludzi liczące, napadły w blizkości Starej Wsi (pomiędzy Tarczynem i Grodziskiem), na wysłaną z Warszawy, w celu śledzenia powstańców, secinę Dońskiego Nr 39 pułku pod dowództwem wojskowego starszyny Krasnowa. Powstańcy byli odparci ze znaczną stratą i udali się ku Raszynowi. Strata powstańców wynosi 30 ludzi zabitych i takąż liczbę ranionych;— jeńców ujęto 3; zabrano 7 koni i rozmaitą broń. Te same bandy poprzednio już w nocy z 19 (31) na 20 Paździe: (1 Listop:), napadały na m. Grodzisk,— lecz były odparte przez konsystujące tam wojsko.

Z Lipnowskiego. Bandy, które się zebrały w Pow: Lipnowskim, doznawszy mocnej klęski pod Gołominem i Osówką, znajdują się obecnie w stanie zupełnej dezorganizacji. Mnóstwo wychodźców z Prus, w tych bandach będących, wróciło za granicę, a resztki udały się ku Pow: Przasnyskiemu. (Dz: Pow:).

Zawiadamia się niniejszem Członków Arcy-Bractwa Różańca Śgo, iż na odbytem dnia 8 b. m. posiedzeniu, wybrani zostali na Protektorów tegoż Arcy-Bractwa Prałaci tutejsi, JX. Biskup *Rzewuski* i Scholastyk Kapituły JX. *Sieklucki.* Zaś na Przeora P. Antoni *Lebanowski;* na Podprzeora P. Grzegorz *Tyszyński;* na Konsyljarzów: PP. Stanisław *Jagodziński*, Józef *Braun*, Antoni *Winnicki*, Józef *Miniewski*, Franciszek *Barycki* i Piotr *Kędzierzawski;* a na Podskarbich PP. Franciszek *Cieślewski* i Inocenty *Ochmanowicz.*

Onegdaj rozstała się z tym światem Pelagja z Kowalewskich *Kotowicz.* Pozostały Mąż wraz z pięciorgiem Dzieci, zaprasza Familję i Przyjaciół na exportację zwłok, dziś o godz: 2giej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na centarz Powązkowski.

Bartłomiej *Salwiński*, Majster Krawiecki, przeżywszy lat 56, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, zaprasza Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Wyszedł Nr 45 *Gazety Rolniczej;* Nra: 43 i 44, z przyczyn niezależnych od Redakcji, nie mogły wyjść w czasie właściwym, i nieco później Prenumeratorom zostaną przesłane.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej, otwiera z d. 15 Stycz: roku 1864, przy ulicy Nalewki pod Nr 2256. w domu Wnej *Charczewskiej*, Szkołę o 2ch klassach; o czem zawiadamiając, poleca się łaskawej Publiczności.

W Zakładzie wychowawczo-naukowym pryw: męzkim w Warszawie pod Nr 2783 w pałacu zwanym *Kazimierzowskim*... *rasia*, na 2giem piętrze, wprost statuy *Kopernika*, sposobią młodzież do 4tej klassy Szkół Gimnazjalnych; uczą i obcych języków, i jeszcze przyjmują młodzież na utrzymanie i edukację; o czem Osoby interesowane zawiadamia się.

Dziś w Krakowie odprawiło Zgromadzenie XX. *Augustjanów* w Kościele swoim Śtej Katarzyny żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. X. Rajmunda *Krojewskiego*, Prowincjała XX. *Augustjanów* prowincji Polskiej, zmarłego tu nagle 28go z. m., do której się i Klasztor XX. *Augustjanów* w Krakowie liczy

Doktor *Caro*, dotychczasowy mieszkaniec Lipska, jest pierwszym dopiero Izraelitą, którego przypuszczono do wykładu nauk w Uniwersytecie w Jena.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 5go Listop:.*— Dziś o godz: 1ej, nastąpiło otwarcie posiedzeń Ciała Prawodawczego. Ciało dyplomatyczne, które nigdy jeszcze przy podobnej okoliczności nie zebrało się tak licznie, zajmowało górną galerję po prawej stronie. Zauważano Posłów anamickich, w bogatych ubiorach azjatyckich. Galerja na lewo zapełniona była przez Damy. Skoro Cesarzowa weszła do sali i wśród powtarzanych okrzyków zajęła miejsce po prawej stronie tronu urządzone, zaraz salwa działowa oznajmiła, że właśnie w tej chwili Cesarz wyjeżdża z Tuilerjów. Oklaski i okrzyki zgromadzonych powitały go przy wejściu, i podczas przechodu do tronu z którego odczytał wiadomą mowę, przerywaną często najżywszemi oklaskami. Zaraz po ukończeniu mowy, nowi Deputowani i Senatorowie, złożyli przepisaną przysięgę. — *France* donosi, że Marszałek *Forey*, opuścił Vera-Cruz wraz ze wszystkimi Oficerami swego sztabu, d. 9 z. m. na pokładzie fregaty parowej *Panama.* — Wiadomości z Madagaskaru brzmią następnie: *Lambert*, z dodanymi mu Inżenjerami wrócił z Madagaskaru wczoraj do Marsylji, a dziś spodziewany jest w Paryżu. Z wyspy Reunion piszą 7 Paźdz:, że Królowa Madagaskaru, skutkiem namowy Missjonarza angielskiego *Ellisa*, stanowczo wzbrania się ratyfikować traktat zawarty przez Króla *Radama* z Francją, oraz zatwierdzić uczynione P. *Lambert* ustąpienia territorjalne, i że znowu przywróciła cła. W skutku tego układy zostały przerwane, a Kapitan *Dupre* ze statkiem *Hermione*, jest już w drodze do Francji.— Słychać, że Marg: *Moustier* przeniesiony będzie na poselstwo z Konstantynopola do Wiednia, w miejsce Xięcia *Gramont*, który przejdzie na posadę Posła w Turcji.— Onegdaj pod kierunkiem budowniczego *Hittorf*, zdjętą i spuszczoną została z kolumny Vendomskiej statua *Napoleona Igo.* Ponieważ posąg ten z brązu ważył do 9,000 kilogramów (180 centnarów), a wysokość kolumny wynosi do 50 metrów, przeto przedsięwzięto najtroskliwsze środki ostrożności. W półczwartej godziny robota była skończona i statua spuszczona na ziemię. Dziś nastąpi wzniesienie nowej statuy, która przedstawia Cesarza w wojennym ubiorze Imperatorów Rzymskich, a mianowicie w tunice i krótkim płaszczu. *France* podobnie jak inne dzienniki nie pozwala tej zamiany, i oświadcza, że publiczność wczoraj przy kolumnie zebrana, powszechnie żałowa-

ła, iż tak popularny posąg Cesarza zniknie z wnętrza miasta. Być może iż Imperator Rzymski, ze stanowiska artystycznego, piękniej wygląda, ale na kolumnie Vendomskiej *Napoleon* pozostać był powinien w swym małym kapeluszu, i szarym surducie. Nowa statua, podług *France*, obraża prawdę historyczną. — Rozprawy nad adresem rozpoczną się w Ciele Prawodawczem w połowie Stycznia, gdyż dużo czasu zajmie sprawdzanie pełnomocnictw. Zdaje się, że do 30tu wyborów będzie zakwestjonowych. — Hiszpański dziennik *Correspondencja* zaprzecza pogłosce, że Francja i Hiszpanja zgodziły się ofiarować Koronę mexykańską jednemu z Xiążąt hiszpańskich, w razie gdyby Arcy-Xiążę *Maxymiljan* nie przyjął takowej. *France* utrzymuje ze swej strony, że przyjęcie to nie ulega wątpliwości. — Jutro J. C. Mość zamierza z całą okazałością przyjmować Posłów anamickich. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

Depesze z Paryża dochodzą do 8 b. m.. *Nation* z d. tego donosi, że Ambassador Austrjacki przy Dworze Tuileryjskim, Xiążę *Metternich*, wkrótce odwołany zostanie i otrzyma inne przeznaczenie. — *Memorial diplomatique* jest upoważniony do oświadczenia, że pogłoska szerzona w niektórych dziennikach Niemieckich o blizkiem zastąpieniu Posła Francuzkiego w Wiedniu Xcia *Grammont*, przez Hr: *Walewskiego*, jest bezzasadna. — Słychać, że Lord *Palmerston*, ma w końcu b. t. odwiedzić Cesarza *Napoleona* w Compiegne.

Wiedeńska *Presse* z 9 b. m. donosi, że Cesarz Francuzów, przesłał Cesarzowi Austrjackiemu list własnoręczny, z zaproszeniem, aby przybył na zjazd Monarchów do Paryża. — Frankfurtska gazeta *Europe* z tejże daty pisze co następuje: Poseł Francuzki przy bundestagu, Hr: *Salignac-Fenelon*, doręczył Posłowi Prezydjalnemu, Baronowi *Kübeck*, pismo Cesarza *Napoleona* zapraszające Związek Niemiecki na Kongres Europejski do Paryża, i zapewniające gościnność Xiążętom Niemieckim, jeśliby osobiście stawili się na zaproszenie. Pismo to zakommunikowano 9go b. m. bundestagowi na nadzwyczajnem posiedzeniu.

Xiążę *Latour d'Auvergne* opuścił Rzym, 7go b. m., wracając do Paryża. Tegoż dnia wyjechał z Turynu do Francji Hr: *Sartiges*.

W zeszły Poniedziałek Król Saski otworzył w Dreznie Sejm krajowy. Mowa zapowiada polepszenie płacy Urzędnikom i ulgę opodatkowanym, oraz spodziewa się po konferencji celnej Berlińskiej wszechstronnego porozumienia, co do traktatu handlowego Francuzkiego i utrzymania zollvereinu. Dalej Król wynurza nadzieję, że cel aktu reformy przez układy da się osiągnąć i przyrzeka wykonanie exekucji związkowej w Holsztynie.

Tegoż samego dnia, to jest 9go b. m.. nastąpiło otwarcie obu Izb Sejmu Pruskiego w Berlinie. W mowie mianej przy tej okoliczności, Król wynurzył przedewszystkiem życzenie, aby rozdwojenie istniejące między Rządem a częścią reprezentacji krajowej, zakończyło się. Dalej wspomniał o utrzymaniu potęgi i praw Korony, obok konstytucyjnych attrybucji reprezentacji krajowej; wykazywał konieczność zaprowadzenia nowej reorganizacji armji, w którym to celu stosowny projekt do prawa ma być przedstawiony, i oświadczył, że przeprowadzenie owej reorganizacji, nie natrafi na przeszkody finansowe, gdyż dochody Państwa w r. z. o wiele przewyższyły wydatki.

Stan kraju pod względem gospodarczym jest pomyślny, układy w kwestji dalszego utrzymania zollvereinu, toczą się, a projekta do praw rozmaitych, mianowicie dotyczących stowarzyszeń robotniczych i prasy, przedstawione zostaną. W końcu Król wspomniał o exekucji w Holsztynie i o układach wywołanych przez Austrję w kwestji reformy związku, przyrzekając udzielić Izbom stosowne wyjaśnienia. — Telegram z New-York, z 30go z. m. zawiadamia, że Jenerał związkowy *Hooker* został zaatakowany w nocy 29 t. m. Przyszło do krwawej bitwy, trwającej od północy do 7ej rano. *Hooker* nietylko odpędził nieprzyjaciela, ale zajął wszystkie jego stanowiska. (St: An:).

Z a d a n i e.

Ej zapewne mnie łatwo Panowie zgadniecie,
Bo gdy chcecie to złączę, wzlecę gdy zechcecie.
(Zeszły monogram: *Bliny*.)

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła st: 2.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Orfeusz w piekle.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 258.

Środa. — Dnia 11go Listopada. — Rok 1863.

DONIESIENIA.



Złotych 10 nagrody, za odniesienie pod Ner 1525 przy ulicy Chmielnej, na 2gie piętro po prawej stronie wschodów, **Xiążki** do Nabożeństwa Pani Hoffman, zniszczonej, z niektóremi kartkami pisanemi, która w dniu 9 b. m. i r. zgubioną została, między Magazynem Pana Szlenkera a Ratuszem.

Zakład Galanteryjno-Lakierniczy, pod firmą **L. Rühl**, przy ulicy Leszno Ner 716, przyjmuje do lakierowania wszelkie wyroby z blachy, metalów i kruszców, jako to: **Tace**, Lampy, Figury, Formy do cukru, Blaty i Szprejce do fortepjanów, Wyroby gipsowe, Wyroby drewniane, naśladujące słój i naturę drzewa rozmaitego. Przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju Szyldy, Znaki i Napisy, na blasze, szkle, marmurach i t. d.; podejmuje się także malowania drzwi i okien, wszystko po najprzystępniejszej cenie. — W tymże Zakładzie jest do sprzedania kilkanaście **TAC** ozdobnie wykończonych, po bardzo nizkiej cenie.



Idącej z ulicy Wierzbowej, Trębacką, Krakowskiem-Przedmieściem, do Starego-Miasta, w dniu 5 b. m., zginęła **Xiążeczka** o kilkunastu kartkach, w kształcie pół ćwiartki, w okładce białej, w kwiatki drobne niebieskie, zawierająca rachunki dostawy nabiału z zeszłego miesiąca. Szanowny znalazca raczy ją zwrócić do Drukarni Kurjera Warszawskiego, przez wzgląd, że to jest dowód konieczny dla jej Właścicielki, a komu innemu na nic niezdatny.



Meble do sprzedania:

1) Garnitur Mahoniowy amarantowem adamaszkiem kryty. 2) Garnitur Jesionowy włosiennicą kryty. 3) Dwa Łóżka, Szafa do sukien, Stół jadalny, Sofa, jesionowe, nowe. Wiadomość w Kantorze K. Puławskiego, w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 419, na 1m piętrze, obok Poczty.

Salon duży z balkonem, na 2m piętrze od frontu, wraz z Meblami, opałem i usługą, jest do wynajęcia dla kobiety, w każdym czasie, do Śgo Jana r. p., za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Żurawiej Ner 1618 lit: O. — Wiadomość w tymże domu na 2m piętrze pod Nr 7.

Przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1564 lit: A, na dole po prawej ręce, są do zbycia za bardzo przystępną cenę:

dwa Płaszcze mezkie,

podbite Niedźwiadkami; **Algierka** Bobrowa (Małpy), mało używana; **Palto** męzkie syberynowe, watowe; Szlafrok syberynowy męzki nowy prawie; 2 pary Butów skórzanych wysokich, podbitych futrem; Płaszcz sukienny watowany, zdatny dla Stangreta; Samowar średniej wielkości i Zegarek męzki ankier, kryty, nowy prawie, z dewizką złotą lub bez niej.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.—Podaje do wiadomości, że z powodu niedoszłych do skutku, dla braku konkurentów w d. 14 (26), 15 (27) Października r. b. licytacji, na dostawę roczną dla Szpitala Dzieciątka Jezus artykułów następujących: 1) kaszy greczanej grubej, 2) okowity, 3) świec łojowych rurkowych, 4) mydła szarego i twardego, 5) owsa, powtórny termin do licytacji na takowe dostawy, w ilościach poprzedniem ogłoszeniem z dnia 7 Października r. b. wskazanych, naznaczony został na dzień 4 (16) b. m., o godzinie 5ej z południa. Praetia do licytacji, oraz wysokość vadjów do każdego artykułu, w warunkach licytacyjnych są oznaczone.

SKLEPY I MIESZKANIA, w najbardziej środkowym punkcie miasta, bo w gmachu Teatru, z powodu zmiany lokalu, są do odstąpienia zaraz lub od kwartału **dwa Sklepy**, duże i widne, każdy o 2ch oknach, po Złp. 2,000 rocznie. Każdy z tych Sklepów może być użytym i odstąpionym oddzielnie lub oba razem. — **Dwa Pokoje** w antresolach, Kuchnia i Piwnica, Złp. 1,200. — **Jeden Pokój** o dwóch oknach, z oddzielnem wejściem i Piwnica, Złp. 600. — Całkowity powyższy lokal za Złp. 5,250. Lokal ten razem wzięty, stanowić może dogodnie jedną całość, gdyż Sklep ma komunikację z Mieszkaniem, wschodkami bezpośrednio wiodącemi. W tym razie Lokal ten przydatny byłby na jakikolwiek Handel hurtowy, Kantor przemysłowy lub Fabrykę odpowiedniego rodzaju. Obecnie Lokal ten zajmuje Xięgarnia; przedtem był tu hurtowy Handel Cytryn i Pomarańcz. W razie prędkiego zgłoszenia się, fachy sklepowe odstąpione być mogą.



Pod bardzo korzystnemi warunkami do Wynajęcia każego czasu

LOKAL

na 2m piętrze, składający się z 7u Pokoi i Kuchni, z osobną Górą, Piwnicą i Komórką, w domu W. Lipińskiego róg ulicy Elektoralnej i Orlej Nr 747. Bliższa wiadomość u P. Taubwurcel, przy ulicy Orlej w domu Rosena Nr 798*a*.

Do wynajęcia każdego czasu na Nowym-Świecie **Mieszkanie** z Meblami, zupełnie urządzone, składające się z 7u Pokoi na 1m piętrze. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 35.

Trzy **Pokoje** z Kuchnią angielską i innemi wygodami, świeżo zupełnie wyrestaurowane, z pięknym widokiem, na 2m piętrze, są do najęcia każdego czasu, lub od 1go Stycznia 1864 r., w domu Nr 2637 przy ulicy Źródłowej, obok Nowego Zjazdu do Wisły. Wiadomość u Stróża domu.

Do Składu Hurtowego Mydła i Świec, potrzebna jest **SKLEPOWA**, posiadająca język Polski i Niemiecki, i która już w takim Handlu pozostawała. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 817.



OMNIBUS na 12 osób, wygodnie urządzony, wyjeżdża w każdą Sobotę, Wtorek i Czwartek, rano o godzinie 7ej z Warszawy do Modlina i z powrotem. Stacja pasażerska urządzona jest w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 758, u Właściciela Omnibusu.

Osoba zamieszkała przy ulicy Śto-Jerskiej, w domu Iżyckiego pod Nr 1774, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć **Dziecię** do piersi, mieszkania Nr 20.

DRZEWO BRZOZOWE

zupełnie suche i zdrowe, w grubych szczapach, na sążnie trzy-łokciowe kubiczne, dostawianem będzie do Warszawy bez zawodu w ciągu dni ośmiu od daty zamówienia. Sążnie obstalowane ułożone zostaną w miarę na wskazanem miejscu przez włościan którzy je odstawią. Cena jednego sążnia z odwózką Rs. 10 Kop: 50. Obstalunki przyjmują się w Składzie Skór **E. Brinckenhoffa**, przy ulicy Białej.



Potrzebna jest **POŻYCZKA** Rs. 3,000, na drugi numer hypoteki domu murowanego. Zgłosić się można pod Nr 161 przy ulicy Gołębiej, do Rządcy domu.

Zarząd Naczelnika Inżenierów w Królestwie Polskiem.

Zawiadamia interesowanych, iż w Biurze Inżenierskich Komend w Nowogeorgiewsku, Iwangorodzie i Zamościu, odbędą się licytacje w dniu 10 (22) Listopada b. r., przez same zapieczętowane deklaracje, na dostawę drzewa sosnowego w klocach, licząc na sążnie miary polskiej półkubicznej, a mianowicie: w Nowogeorgiewsku na 5,000 sążni; Iwangorodzie na 2,000 sążni i w Zamościu na 2,000 sążni, na następujących główniejszych warunkach:

1) Przystępujący do licytacji, winien podać opieczętowaną deklarację, podług niżej zamieszczonego wzoru, a na pewność dotrzymania deklaracji, załączyć do niej kwit Kassy Banku Polskiego, lub innej Kassy Skarbowej, na z deponowane tam vadjum, w summie wyrównywającej dziesiątej części kosztu dostawy, albo przedstawić takowe vadjum w gotowiznie lub papierach kurs w kraju mających, wraz z deklaracją. Vadjum to nieutrzymującemu się na licytacji zaraz będzie zwrócone, utrzymującego się zaś zaliczone będzie na poczet kaucji, która ustanawia się w wysokości piątej części kosztu dostawy i skompletowaną być winna przed podpisaniem kontraktu.

2) Licytacja odbytą zostanie przez samę tylko opieczętowane deklaracje, po rozpieczętowaniu których w Komissji licytacyjnej, dostawa drzewa natychmiast przyznaną zostanie temu, kto zadeklarował najniższą cenę, lecz w takim tylko razie, gdy cena ta nie będzie wyższą od tej, która będzie utwierdzoną przez p. o. Namiestnika i zawierać się będzie w osobnym zapieczętowanym konwercie.

3) Dostawa wyżej oznaczonej ilości drzewa sosnowego w klocach do każdej twierdzy, uskutecznioną być ma kosztem entreprenera, jedna połowa do 1 (13) Maja, a druga do 1 (13) Czerwca 1864 roku.

4) Dostawione kloce mają być wyłącznie sosnowe, nie zgniłe i proste; dopuszcza się jednakże do ¼ części całej dostawy nieco krzywych. Długość ma być 21 lub 21½ do 28 i t. d. stóp, grubość zaś przecięciowa 12 cali, a najmniejsza 9 cali w średnicy, miary angielskiej.

5) Lubo drzewo ma się dostawiać w klocach, ilość wszakże onego obliczoną będzie na sążnie półkubiczne polskie, rachując na taki sążeń 75 stóp kubicznych ścisłej massy (miąższości) drzewa, na 100 stóp kubicznych drzewa.

6) W razie nieakuratności entreprenera', jak co do czasu tak i ilości mającego się dostawić drzewa, takowa dostawa będzie wyznaczoną na koszt jego kaucji, po cenie chociażby najdroższej. W każdym razie straty dla Rządu wyniknąć mogące, poszukiwane będą z kaucji i całego majątku entreprenera, w drodze prostej exekucji administracyjnej, której bez odwołania się do Sądu ulegać będzie i jej się poddaje.

7) Entreprener zrzeka się roszczenia pretensji lub żądania bonifikacji za jakiebądź straty losowe, przewidziane lub nieprzewidziane, z tej dostawy wyniknąć mogące.

8) Wszelkie spory jakieby z powodu entreprzyzy wyniknąć mogły, załatwiane będą w drodze prostych decyzji administracyjnych, a ostatecznie przez JW. p. o. Namiestnika, i dla tego entreprener zrzeka się odwoływania do Sądów Cywilnych, lub Sądów Administracyjnych.

9) Koszta ogłoszenia licytacji, papieru steplowego na kontrakt i inne z tej entreprzyzy wyniknąć mogące, ponosi entreprener.

Warszawa dnia 24 Października (4 Listopada) 1863 r.

Pułkownik Inżenierji, **Chlebnikow.**

Wzór do Deklaracji.

Niżej podpisany podejmuję się dostawić do fortecy Nowogeorgiewskiej (albo Iwangorodzkiej lub Zamościa) 5,000, (albo 2,000, 2,000) sążni półkubicznych miary polskiej drzewa sosnowego w klocach, podług warunków przez pisma publiczne ogłoszonych, które w zupełności przyjmuję, za cenę od sążnia półkubicznego po rubli srebrem (wypisać literami). Vadjum w całości rub: sreb: (wypisać literami lub wymienić w jakich papierach), albo kwit Kassy NN. załączam.—Stałe moje zamieszkanie jest w N. — Pisałem w N., dnia N., miesiąca N., 1863 roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

W dniu 19 Listopada 1863 r., o godzinie 4ej z południa, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, **Dobra Ziemskie Bartoszówka i Mała Wola**, w Okręgu Rawskim, Gubernji Warszawskiej położone, odległe od miasta Rawy mil 4, od Nowego-Miasta mil 2½, od rzeki Pilicy mila jedna. — Dobra te składają się z wsi Bartoszówka, Wiechniewice i Mroczkowice, oraz Mała Wola. Ogólnej przestrzeni obejmują włók 97, morgów 13, prętów 51 miary nowo-polskiej. Lasu jest morgów 438. W dobrach tych znajduje się gorzelnia z aparatem i młyn wodny. Zabudowania dworskie i folwarczne po części masyw murowane, po części na podmurowaniu, z bali rzniętych w słupy murowane, w dobrym stanie. Licytacja zacznie się od summy Rs. 53,350, jako taxy bieg łych. Vadjum wynosi Rs. 6,000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży znajduje się do przejrzenia w Biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału Igo, tudzież w Kancellarji Andrzeja Wolff Adwokata, sprzedaż popierającego, pod Nrem 543 przy ulicy Długiej mieszkającego.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.